



**Na ziemi włoskiej:** Jeńcy włoscy, zajęci porządkowaniem placu Wiktora Emanuela w Udine. (Fot. Bufa)

niki początków tego rncchu w Polsce, reprezentowane przez dzieła artystów, którzy; niezależnie od

zdaje się. perskiej. Całość wystawy świadczy, że mimo nieprzychylnych warunków wojennych, w ma-

## Z frontów bojowych.

K mpania włoska toczy się dalej, po części w górach po części na równinie weneckiej, a przebieg jej dowodzi, że wojska włoskie przeważnie nie doszły jeszcze do równowagi. Coraz to wątpliw szem się staje, aby Włosi mogli utrzymać linię Piawy. Zająęcie Asiago przez wojska Konrada zagraża im z flaki a przez opanowanie Feltre sprzymie rzeni stanęli już w tem miejscu, gdzie linia włos kich pozycji odchyła się od rzeki. Aby oprzeć się na zachodzie na góry. Od Feltre aż do uścia, Pave rozdziela obie armie, a przeprawa przez nią nie będzie łatwa, gdyż o tej porze roku rzeki alpejskie zalewają całe swoje szerokie koryta, a ich bystry prąd stanowi poważną przeszkodę dla budowania drewnianych mostów. Zdaje się, że na północ od linii Piaw Feltre Valsugana niema i z nigdzie od działów włoskich i obie prowincye, Udine i Belluno, znajdują się całkowicie w rękach wojsk austriacko niemieckich.

Dalszy obrót kampanii zależy przede wszystkim od walk trących się w południowo-wschodnich tyrolskich Alpach. Jeżeli wojskom austriackim powiedzie się przełamać silnie ufortyfikowane pozycje włoskie między Asiago i Valsugana i zejść na nizinę w kierunku Schio i Bassano, w takim razie Włosi będą musieli opróżnić spiesznie całą przestrzeń pomiędzy Pave i Adygą i szukać schronienia dopiero za tą ostatnią rzeką. Wówczas padłyby od razu miasta Treviso, Wenecja, Vicenza i Padwa, a Włosi próbowaliby oparcia o słynny w historii włoskich wojen czworobok twierdz Mantua Verona-Peschiera-Brescia, który już tyle razy był widownią zaciętych bitew.



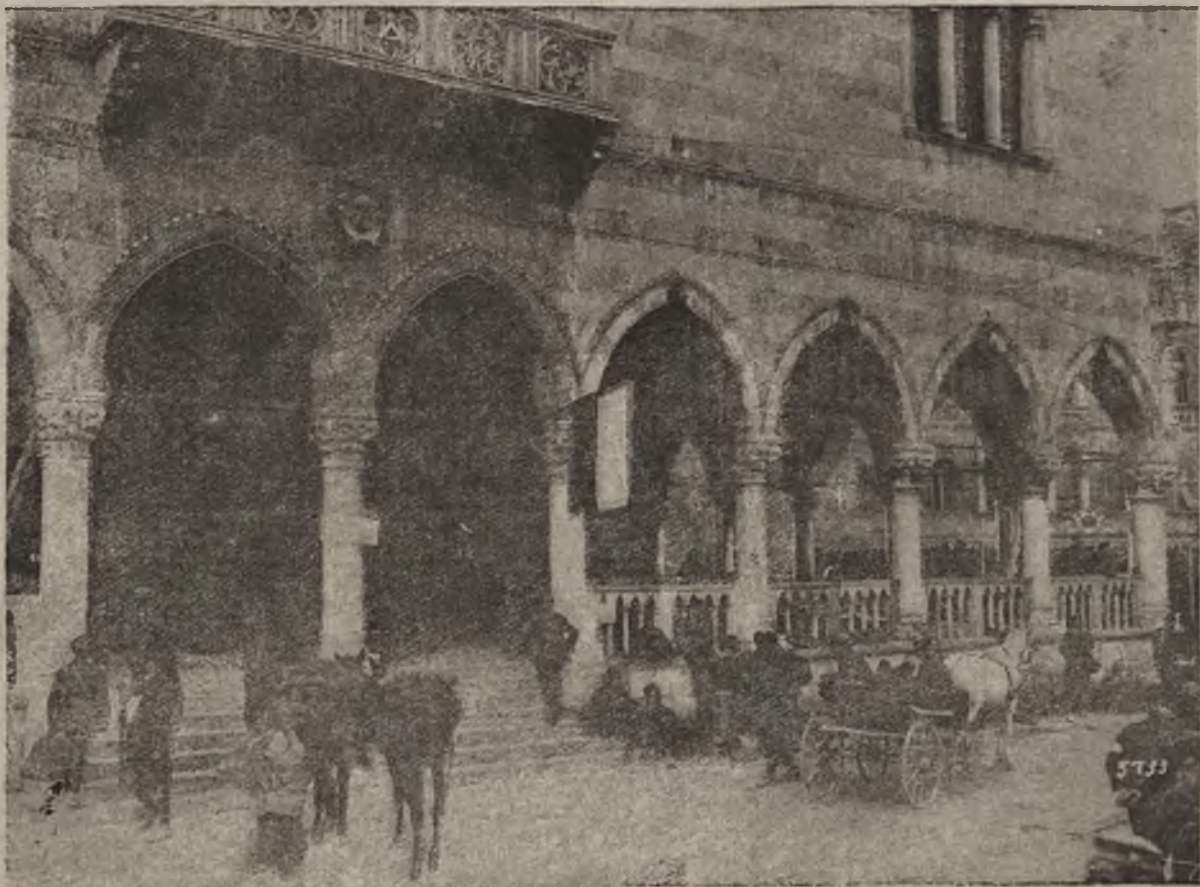
**3 frontów bolszewików: Ogień huraganowy nad Soczą, przed ruszeniem wojsk mocarstw centralnych do ostatecznego ataku**

(Woj. kwat. pras.)

wspólności dążeń, zachowali różnice swych indywidualności. Najdalej może posunięte w kierunku osiągnięcia harmonii, będącej jednocześnie nowym stylem, są dzieła Zbigniewa Pronaszki, w sposób konsekwentny i syntetyczny dążące do połączenia organicznego malarstwa z architekturą. Odrębną piękność posiadają obrazy kompozycyjne utalentowanego malarza J. Mrozewskiego, bardziej zbliżone do kierunku kubistycznego, podczas gdy pejzaże olejne, a w jeszcze większym stopniu rysunki J. Hrynkowskiego wykazują pokrewieństwo ze światłym prymitywizmem w jednem ujmowaniu formy, wznoszącem się od akademickiej poprawności do stylowej prostoty i syntetyczności. Najwszechstronniejszym znowu w tej grupie wydaje się T. Czyżewski, który w pejzażach swych ukazuje dążenie do koncepcji syntetycznej przez ujęcie w karby świadomego, stylowego wyboru kształtów natury, w kompozycjach hieratyczną niemal prostotę i powagę formy, w wielopłaszczyznowych obrazach — pomysłem oryginalnym — pewną wspólność z futuryzmem, przez dążenie do wyrażenia niestałości, płynności wszelkich kształtów, tej najistotniejszej właściwości świata form, która jest ruchem. Pokrewny mu jest w swych kompozycjach barwnych Andrzej Pronaszko, malarz również utalentowany jak oryginalny w swej twórczości o tematach religijnych. Harmonizują z dążeniami ekspresjonistów pejzaże i kompozycje T. Nosiłowskiego, bliższe jednak neo impresjonizmowi, oraz G. G. Gozddeckiego (również rzeźbiarz) M. Kislinga z P. Ryza, J. R. Buczaka, Kramsztyka, G. Lęborskiego. Odrębne poniekąd stanowisko zajmuje W. Skoczylas, którego drzeworyty stylem swym i traktowaniem zbliżają się do prymitywów podhalańskich, oraz L. Czerwostek, bardzo oryginalny i mocny w dwóch swoich kompozycjach olejnych, zatytułowanych „Miasto“ i „E. Zik“, wzory dla swego syntetycznego i prymitywistycznego traktowania pejzażu czerpiący w sztuce wschodu, przede wszystkim

larstwie polskiem istnieje pęd do szukania nowego  
piękna, zdolny do ujawnienia się nawet w wysił-  
kach zbiorowych. *St. M.*

Nie łatwo zdecydować się Włosi na opróżnienie tych pięknych i bogatych okolic, ważnych pod względem ekonomicznym i aprowizacyjnym; we-



**Na ślami włoskiej:** Przed budynkiem komendy niemieckiej, pomieszczonej w budynku municipium udyńskiego

(Fot Bufo)